

Link do produktu: <https://dzikamalpa.pl/httpsdzikamalpaplkisiazka-maly-robaczek-i-wolniaczek-p-9html-p-9.html>



MAŁY ROBACZEK I WOLNIACZEK

Cena	40,00 zł
Dostępność	Dostępny
Autor	Justyna Stefańczyk
Ilustrator	Justyna Stefańczyk
Wydawnictwo	Dzika Małpa
Kategoria wiekowa	od 4 do 7 lat
Oprawa	twarda
Format	21x21 cm
Ilość stron	28
ISBN	978-83-952012-4-0

Opis produktu

Druga z serii narracyjna książka obrazkowa o Małym Robaczku.

Tym razem bohater spotyka na swej drodze Wolniaczka.

Książka podejmuje temat wolność, niezbywalnego prawa każdego człowieka, gwarantującego niezależność myśli i działania.

Ilustracje mają spokojną kolorystykę, ciemne zielenie sugerują zwiększoną wrażliwość, odcienie błękitu mają działanie wyciszające, a gdzieś tam pojawiające się brzozy reprezentują odporność psychiczną, witalność oraz wytrzymałość (S.Popek, *Barwy i psychika*, s. 143–144). Centralne kompozycje oraz puste przestrzenie wpływają na koncentrację dzieci. Książka ma spokojny charakter i trochę senną, marzycielską atmosferę.

Opowieść ma charakter uniwersalny i dotykał obszarów istotnych dla kształtującej się sfery emocjonalnej dzieci.

Więcej o książce można przeczytać w artykule [SERIA O MAŁYM ROBACZKU](#).

RECENZJE

[Qlturka.pl](#)

„Mały Robaczek i Chaosik” oraz „Mały Robaczek i Wolniaczek” – recenzja serii

W pierwszej opowieści odwiedza miasto, w którym początkowo wydaje się, że jest porządek: „Domy stoją równo, samochody jeżdżą równo”. W pewnym momencie spokojny rytm tego miejsca zakłóca pojawienie się nowej postaci – to Chaosik, który uwielbia psocić. Nic porozumienia między małym bohaterem a psotnikiem powoduje, że zaczynają razem rozrabiać.

W drugiej książce Robaczek spotyka Wolniaczka. To mały ludek, który kocha wolność i wszystko wykonuje bez pośpiechu. Wolniaczek robi, co chce, chodzi, gdzie chce, czyta, marzy, bawi się czym i jak chce. Niestety bohater lubi też rządzić, co bardzo nie podoba się Robaczekowi.

Obie książeczki stanowią autorską i wydawniczą serię Wydawnictwa Dzika Małpa. To rodzinna firma specjalizująca się w książce obrazkowej. Przesłaniem tych publikacji jest pokazanie nam tego, czego często nie potrafimy ubrać w słowa, za pośrednictwem obrazu.

Jak twierdzi autorka, jej celem było stworzenie książek, które pozostawiają szeroki margines dla wyobraźni i działalności percepcyjnej małego czytelnika. Są to publikacje, które stanowią zarazem pracę doktorską Justyny Stefańczyk. Książki są autorskie, oryginalne w przekazie, zarówno pod względem treści, jak i szaty graficznej (ilustracje oraz specjalnie zaprojektowane liternictwo). Obie stworzone są na zasadzie stałej koncepcji wydawniczej: zawsze zaczynają się tak samo, mają konkretną szatę kolorystyczną, usytuowane w tych samych miejscach elementy grafiki, podobne dialogi w chmurkach itd. Celem takiego zabiegu jest pobudzenie spostrzegawczości malucha, a jednocześnie jest elementem spajającym serię.

Dzięki takiemu literackiemu pomysłowi wspomniana publikacja jest okazją do interesującej podróży małego człowieka po świecie wyobraźni i wolności. Książki rozpoczyna i kończy płatanina dróg, po której porusza się mały czerwony samochodzik. To Robaczek oddala się z domu, a na końcu do niego wraca. Celem tego pomysłu wydawniczego jest uświadomienie rodzicowi, że dziecko w wieku czytelnika jest gotowe na samodzielną eksplorację świata, a jego powrót do domu oznacza akceptację przez dorosłego takiego stanu rzeczy. Autorka dokonała tu personifikacji, pod postacią małego robaczka ukrywając dziecko, które jest niecierpliwy, szybko się nudzi i „rozrabiając”, poznaje otaczającą je rzeczywistość.

To książki obrazkowe o niewielkiej zawartości słowa pisanego. Brak tekstu zdecydowanie pozostawia pole dla dziecięcej kreatywności. Nieliczne zwroty typu: „Daleko jeszcze?”, „Nudzi mi się!” dobrze znamy z języka małego dziecka. Szata graficzna każdej opowieści opiera się na stonowanych kolorach, które nie są dobrane przypadkowo, też mają do spełnienia jakieś zadanie: oddziałują na zmysły odbiorcy, wyciszają, kumulują koncentrację, pobudzają wyobraźnię, zwiększają wrażliwość. Maluch tworzy, sam tłumaczy sobie kolejne ilustracje, nazywa je, wymyśla historyjki.

Niezwykłe to książki. Początkowo trudno zrozumieć, o co chodzi. Nam, dorosłym trudno, bo jak powiedziałby Mały Książę: „Dorośli nigdy nie potrafią sami zrozumieć. A dzieci bardzo męczą konieczność stałego objaśniania”. Dajmy więc te publikacje do ręki dzieciom...

Iwona Pietrucha

link: <http://qlturka.pl/2019/08/07/maly-robaczek-i-chaosik-oraz-maly-robaczek-i-wolniaczek-recenzja-serii/>